

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem zaocznym z dnia 16 listopada 2017 roku, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie o sygn. akt XVIII C 3426/17, z powództwa (...) 2 Niestandaryzowanego S. Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w W. przeciwko B. D. o zapłatę - oddalił powództwo.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

Zdaniem Sądu I instancji powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powód dochodził roszczenia jako nabywca wierzytelności w trybie art. 509 § 1 k.c. Sąd powołując się na treść art. 6 k.c. oraz art. 232 zd. 1 k.p.c., uznał, że powód nie wskazał dowodu potwierdzającego uprawnienie do wystąpienia z roszczeniem przeciwko B. D.. Bezspornym jest, że nie został przedłożony żaden dokument świadczący o zawarciu umowy między (...) Spółką Akcyjną a pozwaną, ani też umowa przelewu wierzytelności, uprawniająca powoda do wystąpienia z roszczeniem przeciwko pozwanemu. Sąd meriti podkreślił, że w aktach sprawy poza pozwem nie ma żadnych dowodów, na które powód się powołuje.

Dla wykazania swojego żądania strona powodowa dołączyła do pozwu wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego, wystawiony na podstawie art. 194 ustawy z dnia 27 maja 2004 roku o funduszach inwestycyjnych, który miał stanowić dowód na poparcie twierdzeń, jakie zawarła w pozwie. Sąd Rejonowy wskazał przy tym, że w celu wykonania obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroków TK z dnia 15 marca 2011 roku (P 7/09) oraz z dnia 11 lipca 2011 roku (P 1/10) z dniem 20 lipca 2013 roku znowelizowano ustawę o funduszach inwestycyjnych poprzez dodanie w jej art. 194 ust. 2 przesądzającego, że moc prawna dokumentów urzędowych w postaci ksiąg rachunkowych, wyciągów z tych ksiąg oraz oświadczeń, o których mowa w ust. 1, nie obowiązuje w postępowaniu cywilnym. Dokumenty wskazane w ust. 1 komentowanego przepisu nie będą więc korzystały z przywilejów wynikających z domniemania prawdziwości i domniemania autentyczności właściwych dokumentom urzędowym przewidzianych w szczególności w art. 252 k.p.c. Zgodnie z powyższym wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego należy traktować jako dokument prywatny, który korzysta z domniemania autentyczności oraz z domniemania, że zawarte w nim oświadczenie złożyła osoba, która go podpisała (art. 245 k.p.c.). Dokument prywatny nie korzysta natomiast z domniemania zgodności z prawdą oświadczeń w nim zawartych.

Sąd Rejonowy zważył, że o materialnej mocy dowodowej dokumentu prywatnego, zależącej od jego treści, rozstrzyga sąd według ogólnych zasad oceny dowodów w myśl art. 233 § 1 k.p.c. Podobnie jak w wypadku innych dowodów, sąd ocenia, czy dowód ten ze względu na jego indywidualne cechy i okoliczności obiektywne zasługuje na wiarę, czy nie. Wynikiem tej oceny jest przyznanie lub odmówienie dowodowi z dokumentu waloru wiarygodności, ze stosownymi konsekwencjami w zakresie jego znaczenia dla ustalenia podstawy faktycznej orzeczenia. W świetle materiału procesowego zebranego w niniejszym postępowaniu Sąd Rejonowy uznał, że dokument w postaci wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej z dnia 9 maja 2017 roku nie stanowi dowodu istnienia wierzytelności dochodzonej pozwem.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając orzeczenie w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucił naruszenie prawa procesowego, tj.:

1. art. 339 § 2 k.p.c. przez jego niezastosowanie i oddalenie powództwa

w sytuacji, gdy skoro strona pozwana nie stawiała się na rozprawę, to wówczas Sąd I instancji powinien przyjąć za prawdziwe twierdzenia powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie, ponieważ nie budziły one uzasadnionych wątpliwości oraz nie zostały przytoczone w celu obejścia prawa;

2. art. 232 k.p.c. przez nieuzasadnione przyjęcie, że strona powodowa nie wywiązała się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z których wywodzi skutki prawne, w szczególności w zakresie legitymacji czynnej powoda oraz w zakresie wysokości, zasadności i istnienia zobowiązania strony pozwanej względem strony powodowej, podczas gdy powód przedstawił dowody wykazujące przejście wierzytelności, jak również wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego, które wobec niestawienia się pozwanej na rozprawę i niezajęcia stanowiska w sprawie powinny być uznane za dowody wystarczające do udowodnienia wysokości i zasadności dochodzonego roszczenia;

3. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c. przez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, dokonaną

w sposób wybiórczy, a przez to uznanie przez Sąd I instancji, że powód nie udowodnił, że przysługuje mu legitymacja czynna oraz że powód nie udowodnił wysokości i zasadności dochodzonego roszczenia, podczas gdy powód przedłożył do akt niniejszej sprawy dokumenty wykazujące przejście wierzytelności, które to dokumenty wprost wskazują wysokość i zasadność dochodzonego w niniejszym postępowaniu roszczenia jak również wskazują na legitymację czynną powoda;

4. art. 245 k.p.c. w zw. z art. 230 k.p.c. przez uznanie, że dokumenty prywatne przedstawione przez powoda nie dowodzą w sposób wystarczający wysokości i wymagalności jego roszczenia i uznanie, że wyłącznie dokumenty urzędowe mogą stanowić wiarygodny dowód w postępowaniu sądowym podczas, gdy z przedłożonych przez powoda dokumentów prywatnych i urzędowych można wywieść zasadność roszczenia dochodzonego pozwem;

5. art. 309 k.p.c. przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że przedłożone kserokopie wykazujące legitymację czynną powoda oraz pozostałe dokumenty załączone niepoświadczony za zgodność z oryginałem nie stanowią dowodu na przysługiwanie powodowi legitymacji czynnej, istnienia wierzytelności, jej wysokości oraz wymagalności, podczas gdy ww. kserokopie stanowią inny środek dowodowy, co jednoznacznie wskazuje na brak rozpoznania przez Sąd I instancji istoty sprawy;

II. naruszenie prawa materialnego, tj.:

1. art. 6 k.c. przez jego niewłaściwą wykładnię polegającą na uznaniu, że powód nie zadośćuczynił spoczywającemu na nim ciężarowi dowodu i nie udowodnił faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym w szczególności w zakresie legitymacji czynnej powoda oraz w zakresie wysokości i zasadności dochodzonego roszczenia, co stoi w sprzeczności z przedłożonymi do pozwu dokumentami, a w konsekwencji nierozpoznanie istoty sprawy i zaniechanie przez Sąd I instancji badania podstaw żądania powoda,

2. art. 509 § 1 k.c. przez jego niewłaściwą wykładnię polegającą na uznaniu, że powód przedłożonymi dokumentami nie wykazał przejścia uprawnienia na rzecz następcy prawnego, podczas gdy powód przedstawił dokumenty, z których wynika legitymacja czynna powoda;

3. art. 194 ust. 1 i 2 ustawy o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi przez ich niewłaściwą wykładnię i uznanie, że powód nie wykazał wysokości dochodzonego roszczenia, podczas gdy sam wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu stanowi dowód tego, że określona kwota wierzytelności jest wpisana w księgach rachunkowych względem określonego dłużnika na podstawie opisanego w tej księdze zdarzenia, co powoduje wobec nieprzedstawienia przez pozwaną odmiennych dowodów, konieczność uznania, że dokument w postaci wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu potwierdza wysokość dochodzonego roszczenia.

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz o zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Apelujący wniósł ponadto o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z:

1. zawiadomienia o przelewie wierzytelności z wraz z wezwaniem do zapłaty;
2. odpisu pełnomocnictwa procesowego;
3. odpisu wyciągu z (...) powoda;
4. informacji odpowiadającej aktualnemu odpisowi z rejestru przedsiębiorców KRS (...) S.A.;
5. informacji odpowiadającej aktualnemu odpisowi z rejestru przedsiębiorców KRS (...) S.A.;
6. informacji odpowiadającej aktualnemu odpisowi z rejestru przedsiębiorców KRS (...) Sp. z o. o.;
7. odpisu pełnomocnictwa dla (...) S.A. od powoda;
8. umowy Przelewu Wierzytelności z dnia 24 kwietnia 2015 roku;
9. wyciągu z elektronicznego załącznika do Umowy Przelewu Wierzytelności z dnia 24 kwietnia 24 kwietnia 2015 roku.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest bezzasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Wyjaśnienia wymaga, że niniejsza sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, w związku z czym Sąd Okręgowy na podstawie art. 505¹⁰ § 1 i § 2 k.p.c. rozpoznał apelację na posiedzeniu niejawnym w składzie jednego sędziego.

Zaznaczyć należy również, że w postępowaniu uproszczonym zgodnie z art. 505⁹ § 1¹ k.p.c. apelację można oprzeć tylko na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie lub naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy. Natomiast stosownie do art. 505¹³ § 2 k.p.c. jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Zdaniem Sądu Okręgowego wyrok Sądu Rejonowego odpowiada prawu i jako taki musi się ostać. Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia. Podniesione przez apelującego zarzuty nie zasługiwały na uwzględnienie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia prawa procesowego, wskazać należy, że zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zdaniem Sądu Okręgowego, ocena materiału dowodowego przeprowadzona przez Sąd I instancji nie narusza granic swobodnej oceny dowodów, wyznaczonej dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. Nie jest sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania, czy doświadczenia życiowego i mieści się w ramach swobody sądu (por. też Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r., sygn. III CKN 4/98, publ. LEX nr 322031). Ponadto, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów

i musi się ostać, chociażby w równym stopniu na podstawie tego samego materiału dowodowego udałoby się wysnuć wnioski odmienne.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, że – wbrew twierdzeniom apelującego – w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył przy tym dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez ten Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego. Podnoszone w analizowanym zarzucie okoliczności dotyczące istnienia zobowiązań pozwanej wynikających z umowy zawartej przez pozwaną z pierwotnym wierzycielem, a w konsekwencji przejścia wynikającej z tej umowy wierzytelności na rzecz powoda nie zostały uwzględnione przez Sąd Rejonowy, ponieważ nie wynikały ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Powód nie przedstawił dowodów, z których wynikałoby, że w chwili dokonywania przelewu istniała wierzytelność wobec pozwanej. Nie było zatem podstaw, jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy, do badania, czy jej wysokość wynika z treści zaciągniętego przez pozwaną zobowiązania. Trudno rozważać też skuteczność cesji, skoro nie ma pewności co do istnienia samej wierzytelności. Sąd Rejonowy odniósł się jednak i do tej kwestii, wyczerpująco analizując złożony materiał dowodowy, w tym dokumenty, na podstawie których powód wykazywał, że doszło do cesji wierzytelności. Zarzut obrazy art. 233 § 1 k.p.c. nie może jednak polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (tak też SN w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. II CKN 572/99, publ. LEX nr 53136 i w wyroku z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00, publ. LEX nr 56906), a skarżący nie tyle kwestionuje ocenę dowodów w sprawie przeprowadzonych, co zarzuca brak wyprowadzenia w oparciu o te dowody właściwych jego zdaniem wniosków. Tymczasem ze złożonych dokumentów, w tym z wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu wynika jedynie oświadczenie powoda o dokonanej cesji wierzytelności, ale nie powala to zweryfikować istnienia, wymagalności oraz wysokości wierzytelności względem pozwanej. Sąd nie miał zatem również podstaw do wnioskowania opartego na art. 231 k.p.c., ponieważ zastosowanie tego przepisu jest możliwe tylko w razie braku bezpośrednich środków dowodowych (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 lutego 2002 roku, sygn. akt IV CKN 718/00, publ. LEX nr 54362). Domniemanie to pozwala na oparcie ustaleń faktycznych na uznaniu faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów. Tymczasem na dokonanie ustaleń faktycznych pozwalał wprost zgromadzony materiał dowodowy przedstawiony przez stronę powodową, która jednak nie udowodniła w ten sposób swoich twierdzeń.

Niezasadny jest także zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 232 k.p.c. Zarzut ten odnoszony jest do zakresu przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego. Artykuł 232 zd. 1 k.p.c. określając reguły rozkładu ciężaru dowodu, stanowi niejako procesowy "odpowiednik" art. 6 k.c. Wyraża zasadę kontrydiktoryjności, zgodnie z którą ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego i to strony, a nie sąd, pozostają dysponentem toczącego się postępowania i one ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Oznacza to, że to strona ma obowiązek wyraźnego powołania konkretnego środka dowodowego dla wykazania podnoszonych przez siebie twierdzeń, uzasadniających żądanie. Wobec tego art. 232 zd. 1 k.p.c. wskazuje jedynie na obowiązek przedstawienia faktów i dowodów przez strony. Przepis ten nie stanowi podstawy wyrokowania sądu i z tego względu nie może mieć wpływu na poprawność wydanego przez sąd rozstrzygnięcia. Adresatem komentowanej normy są strony, a nie sąd, co oznacza, że to strony obowiązane są przedstawiać dowody, a sąd nie jest władny tego obowiązku wymuszać. Nie może również, co do zasady, zastępować stron w jego wypełnieniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2008 roku, sygn. I CSK 426/07, publ. LEX nr 465919; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2007 roku, sygn. II CSK 293/07, publ. LEX nr 487510, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 sierpnia 2016 roku, sygn. I ACa 259/16, publ. LEX nr 2099967).

Rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności, jeżeli strona jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika. Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na

stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Na powódzie spoczywał obowiązek wykazania istnienia jak i wysokości dochodzonych wierzytelności. Wskazać należy, że to na stronie powodowej spoczywa ciężar dostarczenia sądowi materiału dowodowego, na podstawie którego mógłby on przekonać się o prawdziwości faktów uzasadniających żądanie, czyli na wykazaniu słuszności żądania. Powód winien w oparciu o umowę zawartą pomiędzy pozwaną a pierwotnym wierzycielem i dokumentację związaną z wpłatami pozwanej przedstawić wyliczenie wierzytelności, jaka mu przysługuje względem niego, ewentualnie wnioskować o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego (gdy sprawa wymaga wiadomości specjalnych), jeżeli sam nie byłby w stanie sprostać temu obowiązkowi. Ponadto winien zaprezentować Sądowi dowody w oparciu, o które dokonał stosownych wyliczeń. W przedmiotowej sprawie brak jest dowodów określających zakres wykonania umowy (np. wykazu dokonanych przez pozwaną wpłat), oraz sposobu rozliczenia zadłużenia dokonanego przez stronę powodową, czy też przez dotychczasowego wierzyciela. Wskazać należy ponadto na rozbieżności dotyczące tego co według powoda złożyło się na kwotę wymagalnego zadłużenia. W pozwie wskazuje on bowiem, że na dochodzoną pozew kwotę złożyła się m. in. kwota 4.440,50 zł stanowiąca wysokość zobowiązania strony pozwanej, wynikająca z wystawionych not obciążeniowych, w związku z niewywiązaniem się przez pozwaną z umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, tymczasem w treści wyciągu z ksiąg rachunkowych mowa jest o bliżej nieokreślonych kosztach w wysokości 4.440,50 zł.

W tym stanie rzeczy należy uznać, że powód nie udowodnił istnienia dochodzonego roszczenia. Powództwo było już w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nieprzygotowane, gdyż strona powodowa nie przedstawiła dowodów umożliwiających weryfikację tego, czy wierzytelność w ogóle istniała, a jeśli tak to w jakiej wysokości. W konsekwencji też nie sposób ustalić, że doszło do jej przelewu na rzecz powoda (art. 509 k.c.).

Odnosząc się do zarzutu apelacji dotyczącego naruszenia art. 339 § 2 k.p.c., wskazać należy, że okoliczność, iż w sprawie wydano wyrok zaoczny nie oznacza, że powództwo w takim wypadku jest zawsze uwzględniane w całości. Niezajęcie stanowiska przez pozwaną odnośnie żądania pozwu nie zwalnia powoda z obowiązku wykazania zobowiązania pozwanej. W art. 339 § 2 k.p.c. określono podstawę faktyczną wyroku zaocznego. Zgodnie z tym przepisem sąd – jeżeli nie ma uzasadnionych wątpliwości – zobligowany jest do uznania podanej przez powoda podstawy faktycznej (tj. twierdzeń powoda o okolicznościach faktycznych) za zgodną z prawdą bez przeprowadzania postępowania dowodowego. Sąd zawsze jest zobowiązany rozważyć, czy w świetle przepisów obowiązującego prawa materialnego, twierdzenia powoda uzasadniają uwzględnienie żądań pozwu, w zakresie tym nie obowiązuje bowiem domniemanie z art. 339 § 2 k.p.c., negatywny zaś wynik takich rozważań powoduje wydanie wyroku zaocznego oddalającego powództwo (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 1972 r. III CRN 30/72, publ. LEX nr 7094).

Bezasadny jest także zarzut naruszenia art. 245 k.p.c. w zw. z art. 230 k.p.c.

W świetle art. 230 sąd może bowiem uznać za przyznane przez stronę niezaprzeczone twierdzenia strony drugiej tylko w wypadku, gdy takie domniemane przyznanie jest uzasadnione wszechstronnym rozważeniem wszystkich okoliczności sprawy (por. wyrok SN

z dnia 25 lutego 2010 r., I CSK 348/09, LEX nr 688851; wyrok SN z dnia 4 marca 2010 r.,

I CSK 456/09, LEX nr 688855; wyrok SN z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 298/10, LEX

nr (...)). Samo zaś milczenie jednej ze stron co do twierdzeń strony przeciwnej nie może stanowić podstawy do uznania faktów za przyznane (por. wyrok SN z dnia 17 lutego 1975 r., II CR 719/74, LEX nr 7661).

W rozpoznawanej sprawie, mimo niezajęcia stanowiska przez pozwaną, Sąd nie mógł rozstrzygnąć sprawy na korzyść powoda, skoro roszczenia swojego powód nie udowodnił. W tym stanie rzeczy nie można uznać, że okoliczności przytoczone w pozwie nie budzą wątpliwości i nie zostały przytoczone w celu obejścia prawa.

Trzeba pamiętać, że powód trudni się profesjonalnie działalnością gospodarczą, której standardy wymagają zachowania pełnej dokumentacji dotyczącej konkretnej wierzytelności i zaprezentowania jej Sądowi w sposób niebudzący wątpliwości, zwłaszcza w odniesieniu do konsumenta. Należy także zauważyć, że załączony przez powoda wyciąg z ksiąg funduszu sekurytyzacyjnego nie ma mocy prawnej dokumentu urzędowego, zatem nie stanowi on dowodu tego, co zostało w nim zaświadczone i nie korzysta ze szczególnych uprawnień procesowych co do jego mocy dowodowej w niniejszym procesie przeciwko konsumentowi.

Nietrafnym jest zarzut naruszenia art. 309 k.p.c. wobec faktu, że Sąd przeprowadził postępowanie dowodowe, trafnie uznając, że wyciągi z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego nie mają w postępowaniu cywilnym mocy prawnej dokumentu urzędowego. Stwierdził to jednoznacznie Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 11 lipca 2011 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt P 1/10 (publ. Dz.U. 2011, Nr 152, poz. 900), uznając, że art. 194 ustawy z dnia 27 maja 2004 roku o funduszach inwestycyjnych w części,

w jakiej nadaje moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta, jest niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 zdanie pierwsze i art. 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z art. 20 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny ocenił część przepisu ustawy o funduszach inwestycyjnych, która nadaje księgom rachunkowym funduszu sekurytyzacyjnego oraz wyciągom z tych ksiąg moc prawną dokumentu urzędowego w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta. Znaczenie art. 194 ustawy o funduszach inwestycyjnych polegało na zmianie reguł dowodowych w postępowaniu cywilnym. Konsument, pozwany przez fundusz sekurytyzacyjny, który kwestionował istnienie albo wysokość zobowiązania musiał wykazać, że nie jest dłużnikiem z tytułu zobowiązań nabytych przez fundusz sekurytyzacyjny i ujętych w jego księgach rachunkowych. Konsekwencją tego przywileju było pogorszenie sytuacji procesowej dłużnika, który musiał bronić się przed powództwem podmiotu, wobec którego nie zaciągał zobowiązania. Gdyby wierzytelność nie została zbyta na rzecz funduszu, pierwotny wierzyciel występując z powództwem przeciwko dłużnikowi nie mógłby korzystać ze specjalnych uprawnień procesowych. W omawianym wyroku Trybunał stwierdził brak konstytucyjnie wartościowych argumentów uzasadniających utrzymanie zakwestionowanego przywileju procesowego, wskazując, że uprzywilejowanie ksiąg rachunkowych funduszy sekurytyzacyjnych i wyciągów z tych ksiąg w postępowaniu cywilnym prowadzi do naruszenia zarówno zasady równości stron w procesie cywilnym, jak i zasady sprawiedliwości społecznej wyrażonej w art. 2 Konstytucji, co jest rozwiązaniem sprzecznym z konstytucyjną zasadą polityki państwa wynikającą z art. 76 Konstytucji - zasadą ochrony praw konsumentów. Przywilej funduszu sekurytyzacyjnego powodował bowiem umocnienie istniejącej z natury rzeczy przewagi wyspecjalizowanego podmiotu rynku kapitałowego wobec konsumenta.

Wskazać również należy, że w polskim systemie prawnym, co wynika zarówno z przepisów prawa, jak i z orzecznictwa sądowego ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi określone skutki prawne, o czym stanowi art. 6 k.c. Z powołanego przepisu wynika jedna z naczelnych zasad procesu sądowego polegająca na tym, że dowód wykazania prawdziwości określonego faktu obciąża tego, kto się na dany fakt powołuje dla uzasadnienia dochodzonego przed sądem prawa. Dodatkowo podkreślić należy, iż zgodnie z art. 3 k.p.c. strony obowiązane są dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody (zasada kontradyktoryjności). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Reguła ta znajduje uzasadnienie nawet w przypadku stron występujących w sprawie bez adwokata lub radcy prawnego. Za niedopuszczalne proceduralnie należy przy tym uznać przerzucanie ciężaru dowodu na pozwanego, a tym bardziej na sąd. To nie na sąd, ani też nie pozwany ma bowiem wykazać, że wierzytelność istnieje, jak również, że doszło do jej cesji, obowiązek ten spoczywa na powodzie. Mając

na uwadze powyższe, to na powodzie jako stronie, która z podnoszonych przez siebie twierdzeń pragnie wywodzić określony skutek prawny w postaci żądania zapłaty kwoty dochodzonej pozwem, spoczywał obowiązek jej wykazania i udowodnienia.

Przepis art. 6 k.c. rozstrzyga o ciężarze dowodu w znaczeniu materialnoprawnym, wskazuje bowiem kogo obciążają skutki niewypełnienia obowiązku udowodnienia istnienia prawa. Do jego naruszenia dochodzi wtedy, gdy sąd orzekający przypisuje obowiązek dowodowy innej stronie, niż ta, która z określonego faktu wywodzi skutki prawne. Okoliczność, czy określony podmiot wywiązał się ze swojego obowiązku udowodnienia faktów, z których wywodzi skutki prawne, nie należy już do materii objętej dyspozycją art. 6 k.c., a stanowisko Sądu w tej materii może być zwalczane wyłącznie za pomocą zarzutów naruszenia właściwych przepisów procesowych. Zarzut naruszenia art. 6 k.c. jest chybiony, bowiem Sąd I instancji nie przypisał obowiązków dowodowych niewłaściwej stronie.

Nie ma też racji skarżący zarzucając naruszenie pozostałych przepisów prawa materialnego. Podstawą rozstrzygnięcia wskazaną w uzasadnieniu Sądu I instancji było przede wszystkim niesprostanie przez stronę powodową jej obowiązkom dowodowym. W związku z tym odnoszenie się do dalszych zarzutów naruszenia prawa materialnego jest zbędne z uwagi na podzielenie przez Sąd Okręgowy oceny Sądu pierwszej instancji co do niewykazania przez powoda, że przysługuje mu wierzycelność w stosunku do pozwanej wynikająca z zawartej z pierwotnym wierzycielem umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych.

Stosownie do treści art. 381 k.p.c. Sąd Okręgowy pominął wszystkie przedstawione przez powoda w załączeniu do apelacji dowody jako spóźnione. Trzeba przyjąć, że strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej

w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi się liczyć z tym, że sąd drugiej instancji jej wniosku dowodowego nie uwzględni. Innymi słowy, strona powinna

w postępowaniu pierwszoinstancyjnym wykazać się stosowną inicjatywą dowodową

i staraniami o pozyskanie i przedstawienie istniejących dowodów, a jeżeli tego nie uczyniła, nie może na etapie postępowania odwoławczego domagać się dopuszczenia dowodów, jeśli należyte wykonanie przez nią obowiązków wynikających z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. pozwalało na zgłoszenie stosownych wniosków dowodowych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. W przedmiotowym postępowaniu powód w żaden sposób nie wykazał, że nie mógł przedstawić ww. dowodów przed Sądem Rejonowym, dlatego z uwagi na prekluzję dowodową jego wniosek zawarty w apelacji o przeprowadzenie tych dowodów nie mógł zostać uwzględniony.

Mając na uwadze niezasadność zarzutów apelacyjnych oraz jednocześnie brak ujawnienia okoliczności, które podlegają uwzględnieniu w postępowaniu odwoławczym

z urzędu, apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.